Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 10 MAJA. № 35 ROKU 1848.

RZĄD GUBERNJALNY WARSZAWSKI.

Stosownie do otrzymanego Reskryptu Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych z dnia 25 marca (6 kwietnia) r. b., Rząd Gubernjalny Warszawski podał do publicznéj wiadomości przepisy w przedmiocie dostawy produktów na potrzebie wojska: *a*) Mąka powinna być z suchego żyta chociaż niesuszonego, miałko zmielona, nie zleżała nie stęchła, z niczém nie zmięszana, nie zepsuta, i nie gruzłowata, przepisanéj wagi, to jest: czetwert czystéj mąki ważyć ma 7 pudów i funtów 9; waga worka we wszystkich przypadkach przyjmuje się za 5 funtów. Jeżeli do magazynów w Warszawie, Nowogeorgiewsku, Lublinie, Augustowie i Wyszogrodzie, w zamian mąki dostawiane będzie żyto w ziarnie, to żyto chociaż świeżego omłotu, powinno być nie zleżałe, nie stęchłe, nie zamoczone, z niczém nie zmięszane i suche, a za jednę czetwert mąki przyjmować się ma 300 funtów żyta; *b*) kasza gryczana, jęczmienna, i owsianna, ma być sucha, nie zleżała, nie stęchła, nie zmięszana z krupami innego ziarna, bez żadnéj obcéj przymieszki i bez gruzłów, a jedna czetwert ośmioczetwerykowa kaszy ważyć ma ośm pudów; *c*) groch w zamian za kaszę może być przyjmowany, lecz w ilości dwa razy większéj, to jest: za czetwert kaszy dwie czetwerti albo szesnaście czetweryków grochu; *d*) owies dla braku w królestwie suszonego, dostawiać się ma świeżo młócony, czysty, bez plamy, pełno ziarnisty, przepisanéj wagi, to jest: jedna czetwert ośmio-czetwerykowa ważyć ma bez worka 5 pudów i 37 funtów. Jęczmień zamiast owsa dostawiony powinien być téj samėj dobroci, lecz w mniejszéj stosukowo ilości, t. j. za 8 czetweryków owsa, bierze się 6 czetweryków jęczmienia, a na wagę 6½ podaje bez worka; *e*) worki mają być nowe, zawierać w sobie całą czetwert mąki, kaszy, lub ziarna, z mocnego płótna, lub parciane, i za takie ustanawia się nagrody po kop. sr. 30 za sztukę; tam jednak gdzie niepodobna uskuteczniać dostawę w nowych workach, można takową dopełniać w workach już używanych, lecz mocnych, na które oznacza się cena po kop. 20 za sztukę: *f*) okowita dziesiątéj próby podług Magiera, dostarczoną być powinna w beczkach okutych żelaznemi obręczami.—Odbiór produktów w miarę dostawy ich do magazynów, następować winien bez zwłoki, a dostawcy po podpisaniu się w księgach sznurowych, prowadzonych przez władze magazynowe, otrzymywać będą pokwitowania na przyjęte od nich produkta; pokwitowania takowe wydawać się mają z kwitarjuszów sznurowych, które dozorca magazynu posiadać będzie; zaopatrzone być winny, pod tekstem Rossyjskim, w podpis dozorcy magazynu, a pod tekstem Polskim, w podpis urzędnika delegowanego do magazynu przez Gubernatora Cywilnego.

SPRAWOZDANIE CZYNNOŚCI BANKU POLSKIEGO.

Dnia 6 t. m. odbyło się publiczne posiedzenie, na którém Bank Polski zdawał sprawę z czynności swoich, za r. z. 1847, dwudziesty istnienia téj Instytucji. Posiedzenie to zagaił JW. Radca Tajny, Senator *Morawski*, Dyr. Głów. Prez. w Kommissji R. P. i Skarbu. Po nim zabrał głos JW. *Wiorogórski*, Członek Rady Administracyjnéj, Kontroler Jeneralny Królestwa, i Prezes Kommissji Umorzenia długu krajowego. Następnie JW. Radca Stanu *Niepokojczycki*, Vice Prezes, w zastępstwie JW. Prezesa Banku, słabością złożonego, wezwał jednego z Członków téj Instytucji, do odczytania sprawozdania z czynności r. z. Sprawozdanie to w exemplarzach drukowanych, obecnym rozdane zostało. Oto są główniejsze onego szczegóły:

W roku 1847 Bank Polski spłacił długu krajowego: I. Z epoki Księstwa Warszawskiego, za rs. 4,926 kop. 68½. II. Z epoki Królestwa: a) Obligacji udziałowych za rs. 502,951 kop. 5. b) Obligów Skarbowych 5% za rs. 1,106 kop. 25) c) Obligów Skarbowych 4% za rs. 1,237,091 kop. 73. d) Obligacji cząstkowych za rs. 1,158,781 kop. 50. (Z Certyfikatów na które część obligacji cząstkowych została skonwentrowaną, znajdowało się z końcem r. z. w obiegu lit. A. szt. 83,499 lit. B. szt. 67,327, a z tych ostatnich 6,106 szt. opatrzonych kuponami i talonami) Uposażenie Banku pozostało niezmienne od czasu ostatniego powiększenia onego w r. 1840, w kwocie rs. 8,000,000 czyli zł. 53,333,333 gr. 10. Depozyta opieczętowane w ciągu r. 1847 Bankowi powierzone, łącznie z pozostałością z r. 1846 wynosiły rs. 68,438,745 kop. 94; summy depozytowe, rs. 7,028,954 kop. 61; kapitały Instytutowe, rs. 5,287,723 kop. 17½; prywatne rs. 4,572,465 kop. 7; summy przekazowe, rs. 12,778,756 kop. 98½. W r. 1847 było w obiegu biletów bankowych i kassowych, tak jak w r. 1846, za summę rs. 10,000,000 to jest za summę rs. 8,000,000 odpowiadające wysokości uposażenia Banku, i za summę rs. 2,000,000 w moc Ukazu N. Pana celem udzielenia pożyczek właścicielom dóbr ziemskich wypuszczonych, za złożeniem do depozytu Kom. Umorzenia długu krajowego o rs. 2,250,000 w Obligach Skarbowych 4%. Wymiana biletów na srebro w przecięciu dziennie, dochodziła do rs. 7000 i bilety banku były ciągle poszukiwane. W ciągu r. 1847 wymieniono biletów zużytych za rs. 2,823,165 i te w zamian za nowe do zniszczenia Kommissji Umorzenia oddano. Obroty Banku w roku zeszłym wynosiły łącznie z pozostałością z roku 1846 w skupowaniu wexli i papierów publicznych, rs. 4,581,664 kop. 50½; w nabywaniu i zbywaniu wexli rs. 2,295,571 kop. 17½; w nabywaniu i zbywaniu papierów publicznych krajowych i zagranicznych, rs. 9,240,323 kop. 11; w pożyczkach i zaliczeniach rs. 52,767,780 kop. 80½; w przedsięwzięciach handlowych i przemysłowych rs. 7,475,787 kop. 99½. Ruch monet wynosił rs 22,719,082 kop. 18½. W ciągu roku zeszłego 6 Właścicieli zakładów przemysłowych, mianowicie fabryk żelaza, cukru, siarki i przędzalni bawełny, otrzymali pożyczki z Banku na wzniesienie lub rozszerzenie swoich zakładów, w kwocie przeszło rs. 123,000. Pożyczki na dobra ziemskie łącznie z dopożyczonemi w r. z. rs. 333,100, wynosiły rs. 1,949,910 kop. 66 Papiernia w Jeziornie wyrobiła w ciągu r. z. papieru za rs. 131,846 kop. 2; sprzedano tego produktu za rs. 119,331 kop. 23½; więcéj o rs. 19,000 niż w roku 1846, a więcéj o rs. 44,000 niż w 1845 r. Magazyn zboża w Nowym Dworze, wydzierżawiony był Intendenturze armji czynnéj. W magazynie w Włocławku było zboża korcy

21,051; zaliczenia na zboże w tymże magazynie czynione, wynosiły rs. 27,000. W składach Warszawskich było: wełny cet. 13,419, innych towarów cet. 3122. Fabryka machin na Solcu odebrała obstalunków za rs. 135,000 a wyrobiła przedmiotów za rs. 150,000. Warzelnia soli w Ciechocinku uprodukowała soli cet. pol. 119,821 funtów 61. Fabryka żelaza w Ostrowcu i walcownia w Irenie, uprodukowały żelaza cet. 32,106 funtów 26. Fabryka wyrobów lnianych w Żyrardowie od d. 1 czerwca aż do końca grudnia 1847, wyrobiła płótna i innych wyrobów lnianych za rs. 25,380 kop. 25. Zyski Banku w r. z. wynoszą rs. 404,249 kop. 45 czyli zł. 2,694,996 gr. 10.

Gubernator Cywilny Radomski. Reskryptem z dnia $^{1}/_{13}$ kwietnia r. b. podał do wiadomości, że w celu zaradzenia niedostatkowi, szczególniéj na przednówku włościan dotykającemu, polecił sprowadzić dostateczną ilość nasienia rzepy wczesnéj majowéj, która z liczby ogrodowin wczesny wydających owoc, przez krajowych i zagranicznych agronomów najwięcéj jest zaleconą. W skutku tego polecił wójtom gmin i burmistrzom miast: aby, jeżeli mieszkańcy pod zarządem ich zostający, nie będą mieli na przednówku sposobu wyżywienia się, zgłaszali się do Naczelników powiatowych, a z dóbr rządowych do assesorów ekonomicznych po udział wspomnionego nasienia.

Rząd Gubernjalny Radomski, w ponowieniu dawniejszych przepisów wydał pod d. $^{6}/_{18}$ marca r. b. rozporządzenie polecające: ażeby w celu zapobieżenia kradzieżom i szerzeniu się chorób bydła i rogacizny, pomienione zwierzęta na jarmarki i targi tylko za świadectwem wójtów gmin i burmistrzów miast sprowadzane były.

KILKA SŁÓW o MIERZWIE.

(Ciąg dalszy.)

§. 2.

O wpływie pokarmów i o organizacji zwierząt.

Zastanawianie się poszczególne nad pokarmem bydła i związkiem jaki zachodzi pomiędzy organizmem roślin i zwierząt, należy właściwie do teorji paszenia, téj tak ważnéj gałęzi rolnictwa, i do chemji organicznéj w zastósowaniu swém do agrikultury. Trzymając się ściśle granic, które sobie naznaczyłem, o tyle tylko o tych przedmiotach nadmienię, o ile wpływ bezpośredni mają na własności mierzwy i powiększenie jéj massy.

Własności te i mniejsza lub większa działalność różnych zwierząt domowych zależą od organizacji właściwéj każdemu rodzajowi: różnice te istnieją nawet przy jednakowym sposobie paszenia. Jest faktem niezaprzeczonym, iż bydło dobrze karmione dostarcza więcéj mierzwy jak zagłodzone; wszystkim wiadomo, iż po zwierzętach zdrowych i tłustych lepszą jest mierzwa, jak po chudych, schorzałych; i t. d.

Ilość mierzwy nie tak zależy od ilości bydła, jak od obfitości paszy, zależy ona nadto od sposobu paszenia bądź w oborach, bądź na pastwisku, i od gatunku pokarmu.

Różne są zdania myślących gospodarzy względem dwóch tych sposobów paszenia bydła: niezaprzeczoną jest rzeczą, że całoroczne trzymanie bydła na oborze powiększa znacznie ilość mierzwy; niemniéj pewną, iż wypędzanie krów i wołów na pastwisko wielce się do ich zdrowia przyczynia. Za zdaniem pierwszém słusznie ci obstają, którzy największy zysk z sprzedaży produktów zemnych ciągną, niemniéj sprawiedliwie trzymają się drugiego zdania ci, których znaczna część intraty na przedaniu bydła i mleczywa się opiera. Cóżkolwiek bądź, ważność powiększenia mierzwy każe do pierwszego sposobu myślenia przychylać się tém więcéj, że porządne obory brukowane, ściekami opatrzone i przeciągającém ze wszech stron powietrzem odświeżane, bronią od upału i męczącego bydło robactwa.

Co do pokarmu, im ten jest istotniejszy i suchszy, tém odchody więcéj działają i bardziéj pola użyźniać mogą. Ziarno więcéj działa jak siano: siano więcéj jak trawa, trawa więcéj jak wywary, wywary więcéj jak jałowa słoma. Przyczyna tego stopniowania działalności leży w naturze spożytego pokarmu. Zboża suche, świeże trawy i zioła zawierają pierwiastki mniéj więcéj w azot bogate; buraki kartofle dostarczają potażu; słoma uboga w substancje solne obfituje zwłaszcza w krzemionkę.

Nie odrzeczy tu będzie wspomnieć o sieczce nieznanéj w Anglji i Francji, a używanéj dotąd w Niemczech, szczególnie zaś w Polsce, gdzie stanowi prawie jedyny pokarm zimowy roboczego bydła i krów chłopskich. Każde postępowanie czasem długim uświęcone staje się nałogiem trudnym do opuszczenia, chociaż się i błędnym okaże. Sieczka nie nabiera żadnych pożywnych części, sieczka bydło opycha, ale wcale nie żywi. Część sieczki wiatr zabiera, część na całém podwórzu się rozsypuje, znaczna jéj część w korycie kisieje i z małą bardzo korzyścią na gnój się wyrzuca. Jak usprawiedliwić sposób paszenia, przy którym spożyta część nie karmi, a reszta marnieje? Na zapytanie, czémby sieczkę zastąpić można, odpowiem, iż z téj niezmiernéj ilości słomy, którą corocznie rznięcie sieczki spotrzebuje: całą żytnią słomę do ściołki użyć należy; owsiankę owcom dawać jęczmionkę i w zastępstwie jéj pszenną słomę w całości bydłu i koniom dawać, coby brakło, dostatecznie zastąpi plon polepszonych łąk, które po wielkiéj części jeszcze w najgorszym zostają stanie. Wiem o tém, iż ważna ta odmiana nie od razu nastąpić może; rozsądek, ten główny przymiot rolnika, najlepiéj wskaże środek stopniowania wolnego poprawy: ale poprawę tę raz rozpocząć należy; idzie przedewszystkiém o zwalczenie przesądu w ludzie naszym zakorzenionego i o przekonanie kierujących gospodarstwem, iż z ilością ściołki zwiększa się ilość mierzwy, a ta jest podstawą rolnictwa i źródłem bogactwa kraju. (*)

Jeżeli pokarmy wpływają na jakość mierzwy, nie mniéj się do niéj przyczynia stan, w którym zostaje bydło. I tak mierzwa krowia mniéj zawiera azotu niż odchody wołów, bo pierwiastki w saletroród bogate u krów przyczyniają się do rozwijania płodu i produkcji mleka; dla téj przyczyny odchody młodocianego bydła postępują w wartości w miarę postępującego wieku i t. d.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

ROLNICTWO RĘKODZIELNICZE

LEEDS.

(Dokończenie.)

System w niektórych hrabstwach w użyciu będący, a który należy roz zerzyć do całego połączonego Królestwa, polega na powróceniu rolniczéj ludności pod formą lokacji tego co utraciła w formie własności.

Dziś chaty wynajmowane wieśniakom nie wydają bynajmniéj procentu od summ na ich zbudowanie wyłożonych; komorne zazwyczaj jest wysokie, ale wyrobnik nie zarabia tyle aby mógł się wypłacać regularnie. Właściciel nie odbierając komornego, zaniedbuje potrzebne zarządzać i naprawy; budowle wnet padają w ruinę nędzne plemie wegetuje a raczéj gnije pod zniszczoną strzechą.

Ale przywiążcie do chaty cząstkę dobrego gruntu, na akr lub półtora akra rozległości, a zaraz zmieniają się wypadki; ta sama ro-

---

(*) Samo się przez się rozumie, iż są w gospodarstwie przypadki, w których sieczkę rznąć należy, jak np. przy paszeniu koni żytem, żeby nagle nie żarły; przy dawaniu cielętom kartofli, i to zrazu, by rozwolnienia uniknąć: są to jednakowo wyjątki, które bynajmniéj tego, co się wyżéj powiedziało, nie zbijają.

dzina która nie mogła płacić trzy funty szterlingów rocznie komornego z domu, łatwo zapłacić będzie mogła cztery, jeżeli posiadać będzie pół akra gruntu; a po opłaceniu téj należności, zostanie jéj jeszcze, jeżeli umiejętnie ziemię obrobi, 6 do 8 funtów szterlingów zysku (240 do 320 złp.) System ten, znany pod nazwą *allotment system* albo *field-garden system*, albo nareszcie *rood-land system*, lubo dotąd cząstkowo tylko był stosowanym, jak najlepsze wydał wszędzie skutki.

Oto świadectwo jakie o nim wydali kommissarze, mający zbadać stan kobiet i dzieci używanych w rolnictwie.

„Cząstki gruntu *(allotments)* powiada p. Vaugham, kommisarz wysłany do hrabstw Kent, Surrey i Sussex, mogą być uważane jako usiłowanie, żeby do przemysłu męża, dodać pracę żony i dzieci, żeby je usunąć z zbyt zapchanego targowiska i żeby konsumację ich oswobodzić od naddatku jakiby opłacali w sklepach wiejskich. System ten dotyka głównie kobiety i dzieci, pod względem zatrudnienia i zapłaty, nastręczając im łatwą i zyskowną robotę: nadaje także większą czynność domowym gospodarstwom i skłania kobietę do okazania zręczności w gotowaniu jarzyn, który to pokarm zaczął wychodzić z użycia. W niektórych stronach są cząstki gruntu wyłącznie dzieciom oddane. Kiedy stanowią łąki, zatrudniają żonę i córkę rolnika chowem bydła i nabiałem.

„W zachodniéj części hrabstwa Sussex, system ten szczególniéj użytecznym się okazał dla dzieci płci obojga, które nauczyły się przez to sadzić i kopać. Kuchnia domowa także się tém bardziéj polepszyła, a pokarm, miasto opierać się na chlebie, maśle, i serze, kupowanych po sklepach, składa się z jarzyn przyrządzanych w domu.

W hrabstwach Suffolk, Norfolk i Lincoln, cząstki gruntu stały się zasobem rolniczéj ludności, skoro znikł przemysł domowego przędzenia.

„System ten, powiada p. Denison, sprzyja dobrym obyczajom; jest moralnym i towarzyskim, zatrudnia kobiety i dzieci.

„Duch emulacji rozwija się między wieśniakami którzy przesadzać się usiłują jakością i ilością produktów. Gdyby do każdéj chaty w okręgach rolniczych dodano czterdzieści albo piędziesiąt prętów gruntu, ustałby pauperyzm.

„Parafja Balmer, na granicy hrabstwa Essex, najbardziéj była obarczoną ubogiemi; niedawno podzielono pewną przestrzeń gruntu między siedmdziesiąt trzy rodziny, po czterdzieści prętów na każdą a 10 szylingów rocznego czynszu. Teraz w parafji téj największa panuje zamożność a podatek na ubogich znacznie się w niéj zmniejszył.

Cząstki tak powydzielane, przezorność wprowadziły na miejsce nieoględności. Rolnik gospodarz który nie otrzymał takiego kawałka gruntu uważa się uboższym o 2 szylingi na tydzień.

„W parafji Elncham, liczą przeszło sto chat posiadających cząstki gruntu. Uprawą tych cząstek zajmują się wyłącznie kobiety i dzieci; nieobliczone są dobre skutki tego systemu: przynosi on szczęście, zadowolenie, zamiłowanie w pracy, regularności, poczciwych obyczajach i sami ubodzy cenić go zaczynają.

„Wyrobnicy posiadający cząstki gruntu daleko są wyżsi od innych. Mają przez to zatrudnienie i rozrywkę na wolniejsze chwile: a że dusza ich do moralniejszych usposabia się myśli nie chodzą do karczmy.

„Posiadanie małéj własności uczy ich szanować własność cudzą. Nie ma przykładu żeby który posiadacz cząstki stawał przed sądem przysięgłych, a nawet znam przykłady znakomitéj szlachetności i poprawy."

Porównywano ten system z istniejącym w Irlandji, ale nie ma nic odmienniejszego jak te dwie rzeczy. Rolnik irlandzki wydzierżawia z trzeciéj lub czwartéj ręki, cząstkę ziemi, która staje się jedynym jego zasobem, i na któréj do końca roku zebrać musi wyżywienie dla rodziny i czynsz dzierżawny. Wedle starego angielskiego przysłowia, „każdy pręt gruntu wyżywić powinien człowieka," to też w takim stanie człowiek zstępuje do najnędzniejszéj strawy: żyje kartoflami: żyłby trawą gdyby można.

Nie idzie o utworzeniu w Anglji, na wzór Irlandji, nowego plemienia małych dzierżawców, bez wiadomości i kapitału, oddanych ubóstwu na wieki, któreby kraj tylko zubożyło. Nie chcą naruszać ani wielkich gospodarstw ani małych. Wyrobnik powinien mieć jaki sposób istnienia prócz przypadkowych dochodów z dziennego zarobku, ale nie trzeba go całkiem wyzwalać z téj zbawiennéj zależności. Niechaj wieśniak zwykle pracuje drugim; ale niechże w braku zatrudnienia i w zimie może pracować dla siebie i u siebie. Wydzielcie mu kawałek gruntu, któryby rodzina jego uprawiała: bo to wskazują nietylko zasady ekonomji politycznéj ale sam zdrowy rozsądek.

W Anglji właściwéj liczą około ośmiu kroć piędziesiąt tysięcy wyrobników albo parobków folwarcznych, od lat dwudziestu i wyżéj. Przypuszczając trzy indywidua tego wieku na dwie rodziny, daje to ogólną liczbę 566,666 rodzin, a po pół akra na rodzinę dając, potrzebaby przestrzeń 283,333 akry rozdzielić na drobne cząstki. Przypuśćmy, już biorąc w rachunek okręgi fabryczne i przyrost ludności, że system ten zajmie miljon cząstek, czyli pięć-kroć-stotysięcy akrów; byłaby to dopiero piędziesiąta część uprawnego gruntu Anglji i Walji. Wielka własność niby na tém nie straciła, a wielka uprawa polepszyłaby się znakomicie.

Szkocja, przy mniéj korzystnym klimacie i gruncie w porównaniu lżejszym, lepiéj jest uprawną i daleko więcéj wydaje niżeli Anglja. Zdaje się więc prawdopodobném, że odjąwszy z rąk właścicieli angielskich piędziesiątą część gruntów które uprawiają, nie zmniejszonoby ani summy produktów, ani dochodu. Tenże sam kapitał obrotowy, zastosowany do mniejszéj przestrzeni, działałby potężniéj, a w każdym razie, każda rodzina zyskałaby więcéj uprawą swéj cząstki gruntu, niżeliby straciła na zmniejszeniu liczby dni zarobkowych. W rezultacie zaś powiększyłoby się targowisko pracy.

Akr gruntu, uprawiany na jarzynę albo kwiaty w okolicach Londynu, przynosi 200 funtów szterlingów rocznie. Nie wychodząc z téj wyjątkowéj zasady, pewna rzecz, że ogrodowe rolnictwo daleko więcéj czyni dochodu od rolnictwa pługowego; wyrobnik zaś cząstkę gruntu swego uprawiać będzie jak ogród, a wszystko co na niéj zbierze, nad zwyczajną produkcję, będzie dodatkiem do bogactwa krajowego. Jeżeli przypuścim powiększenie dochodu równe sześciu funtom szterlingom na rodzinę, system ten wyda, na milion rodzin, dodatkowego dochodu sześć miljonów funtów szterlingów (240 miljonów złotych pol.) Ztąd wypłynie jedno z dwojga, że albo Anglja, która wprowadza dziś zboże z zagranicy, wystarczać odtąd będzie mogła na konsumację swoich mieszkańców, albo że powiększenie produktów sprowadzi odpowiednie powiększenie w liczbie konsumentów. W obu zaś razach, wypadek taki ogromném byłby dobrodziejstwem.

W pracy rolniczéj, we Francji, żądanie i ofiary jeszcze się równoważą. Jeżeli chcesz dostać parobka, trzeba jechać po niego na jarmark, i to jeszcze w pewnych porach roku. W Anglji żądanie zawsze przemaga ofiarę, dla tego wyrobnik przyjmuje robotę jako jałmużnę wyżebraną. W każdéj prawie parafji znajdziesz rolników, stojących na rozstajnych drogach, którzy proszą się, uniżenie wołając: „Otośmy, panie, silni i zdrowi; czy nie dasz nam roboty?" System cząstek gruntowych położyłby koniec temu żebractwu, najsmutniejszemu ze wszystkich, a które najsilniéj woła przeciwko społecznemu stanowi. W przeciwnościach i złych czasach rolnik mógłby czekać; posiadałby ten sam przywiléj co kapitalista i właściciel: niebrakłoby mu chleba tego samego dnia w którym ustała robota.

Członek parlamentu, p. Cooper, zaprojektował, dla upowszechnienia tego systemu, bil stanowiący, że mieszkańcy każdéj parafji mianować będą kommissję do nadzoru jego wykonania i że właściciele, którzy odstąpią takie cząstki gruntu, zahypotekowane mieć będą na podatku ubogich bezpieczeństwo czynszów. Lubo izba niższa upoważniała odczytanie tego bilu, nie zdaje się żeby myśl autora przyjęła. W Anglji nie ma zwyczaju do środków ogólnych; a dobre pewno się wykonywa wtedy tylko, kiedy się robi indywidualnie, raczéj zwyczajami niżeli prawem. Jednakże niepodobném się zdaje, ażeby korzyści tego wielkiego ulepszenia niestały się wkrótce oczywistemi

dla wszystkich. Od tego może zawisło bezpieczeństwo własności ziemskiéj.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Z B O Ż E.

Londyn 28 *kwietnia.* W ciągu tygodnia bardzo mierne mieliśmy dowozy pszenicy, za to dowozy z zewnątrz nader były obfite. Ceny utrzymywały się na tutejszym targu, tylko obrot interesów mniéj był znaczny. Jęczmień i grochy otrzymywały całkowicie dawniejsze notowania. Owies podrożał cokolwiek. Mąka słabo odchodzi po dawniejszych cenach.

Dowieziono z zewnątrz: Pszenicy 11,660, jęczmienia 8560, owsa 15,280 kwarterów. Londyńskie ceny przecięciowe: Pszenica 51 szylingi 6 pens. (złp. 41 gr. 6), jęczmień 32 szylingi 9 pens. (złp. 26 korzec), owies 20 szylingów 6 pens (złp. 16 korzec) żyto 28 szyl. 7 pens. (złp. 23 gr. 6 korzec), groch 33 szylingi 2 pens. kwarter (25 złp. korzec).

Szczecin 29 *kwietnia.* Żyto na miejscu bardzo ważne 28 talarów na dostawę w czerwcu i lipcu po 29½ talara. Na dzisiejszym targu ceny były następujące: Pszenica 40 do 46 talarów. Żyto 28 do 30 talarów, jęczmień 18 do 20, owies 16 do 18 talarów groch 28 do 30 talarów za wespel.

Gdańsk 29 *kwietnia.* W ciągu dwóch upłynionych tygodni na tutejszym targu zbożowym dość panowała żywa chęć do kupna, i około 440 łasztów pszenicy przeszło w drugie ręce; daleko więcéjby sprzedano, gdyby wysełka na morze przez Duńskie embargo nie była utrudnioną; wszystko co teraz wyprawiano, szło wyłącznie na okrętach angielskich, albowiem okręta angielskie jako neutralne bez przeszkody Sundem przepływać mogą. Wczoraj przybyło tu 23 okręty, z których wiele z Memla do Anglji żegluje, tymczasowo zaś stanęły w tutejszéj przystani. W ciągu tego tygodnia sprzedano tu na giełdzie; 25 b. m. 23½ łaszta 130 fun. pszenicy po 365 zł. gd. (złp. 24 gr. 10 korzec) i 28½ łaszta wysoko pstréj za gotówkę 131 fun. po 365 zł. gd. dnia 26 b. m. 3½ łaszta wysoko-pstréj 130 fun. za gotowiznę po 400 zł. gd. (zł. 26 gr. 20 korzec), 21 łasz. wyborowéj 130 fun. za gotowiznę po 355 zł. gd. 22 łaszty wysoko-pstréj 128 fun. za gotówkę po 375 zł. gd., 5 łasztów pstréj 130 fun., gotówką po 360 zł. gd., 28 łasz. takiejże 131 fun. za gotówkę po 300 zł. gd. 41 ł. takiejże 130 fun. za gotówkę po 357½ zł. gd. 55 ł. 130—131 fun. za gotówkę po 359 zł. gd, 28 b. m. 31 ł. 131 fun. za gotówkę po 365 zł. gd. 15⅔ ł. 130 fun. za gotówkę po 360 zł. gd., 8 łasz. wysoko-pstréj 128 fun. za gotówkę, po 395 zł. gd. 75 ł. pięknéj 130 fun. za gotówkę po 385 zł. gd., 18 ł. 128—129 fun. po 365 zł. gd. na termin 30 ł. 130 fun. ze szpichlerza po 375 zł. gd.

W E Ł N A.

Wrocław 2 *maja.* Wstrzymane przez święta, w przeszłych tygodniach nie było prawie żadnych obrotów wełną, ale wczoraj na drodze sądowéj sprzedaną została mała partja wełny węgierskiéj dwustrzyżowéj w cenie od 21 do 27 talarów. Co do jarmarku wełnianego do téj pory żadne stanowcze nie wyrobiło się jeszcze zdanie, to tylko pewna, że ceny będą niższe od cen zeszłorocznego jarmarku. Udzielono nam z dobrego źródła wiadomość, że wielu kupców angielskich przybędzie na przyszły jarmark wełniany tutejszy, co w istocie nastąpić może, albowiem Anglja właśnie najmniéj dotkniętą została obecném przesileniem handlowém.

Londyn 28 *kwietnia.* Oddawna nieczynny stan w téj gałęzi jeszcze się niezmienił. Wkrótce rozpocząć się mające licytacje na wełnę kolonjalną i zagraniczną które do 4 maja odłożono, a przedstawiają massę 20,000 bałotów, od wszystkich interesowanych niecierpliwie są oczekiwane.

Leeds 20 *kwietnia.* W wełnie zagranicznéj w ciągu ostatnich dni, mianowicie Niemieckiéj i kolonjalnéj wielkie zrobiono obroty, żeby pokryć bezpośrednie żądania i potrzeby rękodzielników. W naszych składach sukiennych na potrzebę wewnętrzną dość porobiono zakupów, ale za to bardzo mało sprzedano na targi zagraniczne. Ceny niezmieniły się prawie. Zapasy w ręku fabrykantów także są szczupłe.

Huddersfield 18 *kwietnia.* Dziś w porównaniu z onegdajszym mieliśmy dobry targ, mianowicie na sukna. Niedawno także znaczna ilość wełny przeszła w ręce konsumentów, co uważamy za znak nader pomyślny.

Rochdale 17 *kwietnia.* Dzisiejszy targ niezmiernie był ospałym i mało co sprzedano. Ceny flaneli bardzo spadły, jednakże sprzedający z potrzeby i na takie przystawać muszą. Wełną mało co zrobiono interesów lecz ceny jéj niezmieniły się.

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 5 maja 1848 roku.

P A P I E R Y.	żądają	płacą
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	—	62
Rossyjsko—Angielska Pożyczka 5%	—	83
Polskie Obligacje Skarbu 4%	45	—
„ Listy Zastawne	—	80½
„ Listy Zastawne nowe	—	—
„ Obligacje Udziałowe	79	—
„ Obligacje 500 złotowe	—	52
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	—	58
lit. B. 200 „	—	—
procentowe „	—	—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 9 maja 1848 roku.		ŻĄDAJĄ. R. sr.	ŻĄDAJĄ. kop.	DAJĄ. R. sr.	DAJĄ. kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	—	—	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	—	—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	—	—	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holender. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		—	—	59	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)		—	—	14	20
„ „ nowe za 100		—	—	—	—
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 22⅝